

ROK XVIII NR 20/856
CENA: 2,80 zł (w tym 7% VAT) USA \$ 3
15 maja 2008 r.

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W CHICAGO I TORONTO

WITÓW

Rozbudowa nie tak szybko

Starostwo zatrudniło zakwestionowało zgłoszenie rozbudowy kapliczki na Polanie Chochołowskiej.

str. 3

ZAKOPANE

Po głos do Madrytu

Burmistrz Majcher namawia władze w Madrycie byzpańskiego delegata na kongres FIS w RPA, by zgłosił na Zakopane jako organizatora mistrzostw świata w narciarstwie w 2013 roku.

str. 6

ZABORNIA

Spółka posprząta

Dzięki interwencji Tygodnika Podhalanskiego drżkie składawisko śmieci, urządzone na Zaborni przez radca i Zakłady Komunalne, zmiknie.

str. 11

B. DUNAJEJ

Jamajczycy i górale

O najnowszej płycie, masyżach, poszukiwaniach, inspiracjach i związkach góralczyzny z reggae opowiada Krzysztof Trebunia Tutka.

str. 18

PODHALE

Nasze miski robią karierę

Są piękne, ambitne i pomyslowe.

str. 23

SOPOT

Śladami Lolli

Pokonaliśmy 31 godzin i półtora tysiąca kilometrów czasoprzestrzeni, by sprawdzić kolejną łęczność pomiędzy letnią i zimową stolicą Polski.

str. 30

Tragedia w Borze

Marek Kalinowski

Dlaczego?

Dwie nastolatki z Boru popełniły samobójstwo. Powiesiły się na belce w stodole.

Badając okoliczności tragedii nowotarska prokuratorka jest powściągliwa w komentarzach, potwierdza jedynie, że przed samobójczym zamachem dziewczynki brały udział w imprezie, która skończyła się koło północy. Zamiast do domu, poszły do stodoly i powiesiły się na jednej belce. - *Długo pracuję w zawodzie, ale takiej tragedii nie pamiętam - przyznaje Zbigniew Gabryś zastępca Prokuratora Rejonowego w Nowym Targu. - Nigdy nie widziałem na temat tego zdarzenia. Trzej setniaki usłania. Stawiamy się ustalić, czy do tej chwili nie przeczytała się jakiejś osoby potrzebna. Proszę zrozumieć, że w tym wypadku musimy zachować szczególną ostrożność. Trzeba pamiętać, jak ogromną tragedię przyczyniła rodzina tych dziewczynek. W tym wypadku każdy nieprzemyślany komunikat czy nieopowiedziana hipoteka może jeszcze bardziej tych ludzi zranić - zaznacza.*

Gabryś potwierdza, że prokuratorka posiada listy podległych, napisane przez nastolatki. Treść tych list nie ujawnia. - *W ciągu tygodnia będziemy mieli w sflu pierwsze wyniki ekspertyz sądowych. Wówczas będą mogli powiadzić rodziców - tłumaczy prokurator.*



Bora i Asia wykonały swoje skoki w parku „Jura-Kosa”.

Szczegóły, których skłapi prokurator, w Borze można poznać na każdym skwerku. Cała wieś boczy o liście postawionym przez Anię i rozpaczyliwych telefonach Beaty. Wieczorem w niedzieli dziewczynki były na ognisku. Mówi się

też, że przez dwie godziny bawiły się w pobliskich Szafarach. Później - około północy - Beata dzwoniła z budki koło sklepu do swojego chłopaka. Powiedziała, że się powiesiła, poddała szczegóły tragicznych zamierzeń. Rozgadała też smęty do kilku znajomych. Kolejny dziewczynek

przybiegli do stojącej w pobliżu domu Beaty niewielkiej, drewnianej stodoly. Niestety, okazało się, że dziewczynki nie żyły...

Droga na miejsce tragedii to wąska asfaltowa odnoga głównej szosy łączącej Szafary z Gronkowem. Koło kościoła widzi policjanci radiowi. Przy domach krzątają się posępnii ludzie. Upiecznie wulkanują drogę, jednak na rozmowę nie dają się namówić.

Nocny dramat rozegrał się w niepozornym budynku, zbitym z poczynionych desek. Wnętrze wypełnione staniem i poroderwanymi matyżami policjantów. Wewnątrz sporo pamiątek tragedii. Latka w rękawiczki, porozstawiane przez ratowników. Wlapiją się baniafa po słowackiej słowicy, czarny sportowy but. U belki pod powalą wciąż wiszą dwa grube płożone sznury.

Stodole stoi zaledwie kilkanaście metrów od domu z ganekiem.

W narożniku tabliczka z napisem „Sobys” - to dziełek Beaty. Wokół zabudowań niematuralna cisza.

dokończenie str. 12

Gudbaj interesy

Jurek Jurecki

Na Podhalu trwają aresztowania podejrzanych o handel ludźmi. Wśród zatrzymanych są bracia G. z Poronina. Dowodzili grupą przestępczą. Zarobione pieniądze inwestowali w nieruchomości w Zakopanem, często kupowali je na spółkę z krakowskimi biznesmenami.

Bracia G. prowadzili na granicy Białego Dunajca i Poronina salon masażu Gudbaj Bahama. Stali się sławni w całej Polsce po tym, jak tuż po śmierci Ojca Świętego ogłosili, że zamykają swój dotychczasowy biznes. Jak się okazało, to był tylko sposób, aby ukryć faktyczne prowadzenie interesy.

Marek Welch, nacelnik Biura ds. Przestępczości Zorganizowanej w Pro-

kuraturze Krajowej w Krakowie, która w miniony wtorek zatrzymała braci, nie ma wątpliwości, że bracia G. nieprzerwanie od 1995 roku zajmowali się handlem kobiet. Sprowadzane do Polski panie, najczęściej zza wschodniej granicy, trafiły do salonów masażu.

Bracia G. kupowali kobiety od szmerytów, płacąc za każdą 500 dolarów. Dziewczyny trafiły następnie do salonów masażu na terenie całej Polski,

a także na Zachód. Niektóre godziły się na uprzejmie prostytutki. W wielu przypadkach jednak były zmuszone do nierządu. Przystępnicy odbierali im paszporty, poniżali, a niepokorne - bili. Na Podhalu wymyślono nawet specjalny system kar. Najłagodniejszą było bicie, najcięższą współżycie z trzema mężczyźnami równocześnie.

dokończenie str. 12



str. Jurek Jurecki

Tyko salon masażu prowadził w Poroniu. Wiele pań było w niewolniczym przemyśle.

AUTOREMO CENTRUM MOTORYZACYJNE
Nowy Targ, ul. Szafarska 170, Bukowina Tatrzańska, ul. Kołczyński 183
tel. 018 261 02 12, 0 18 261 02 22, 018 261 02 43, 018 264 14 20, 018 200 12 12